

Kobiety vs. Mundial

Data publikacji: 19.06.2010 12:00

□

O wielkim szczęściu mogą mówić ci panowie, których kobiety tak, jak oni pasjonują się footbolem. Ale co z kobietami, które uważają oglądanie meczów za marnowanie czasu? Co gorsza, głośno oznajmiając to swoim mężczyznom? Stąd już krótka droga do kłótni i niepotrzebnych spięć.

Jak przetrwać miesiąc MUNDIALU i nie zwariować?

Chcąc uniknąć konfliktów możesz przyłączyć się i kibicować razem ze swoim mężczyzną. Jeśli jednak taka forma spędzenia wolnego czasu cię nie zadawala, możesz udać się, tak, jak pani Halina, do fryzjera. – *To proste, piłka nożna mnie nie interesuje. Nigdy nie byłam fanką, nawet wtedy, jak grają nasi. Dlatego w czasie, kiedy mój mąż ogląda mecz umówiłam się na wizytę u fryzjerki. W ten sposób oboje jesteśmy zadowoleni* – opowiada. – *Faktycznie, zauważyłam, że ostatnio coraz więcej klientek umawia się na wizyty w godzinach popołudniowych, czyli w czasie, kiedy w tv emitowane są mecze. Będę musiała pomyśleć o jakiś promocjach dla moich klientek* – mówi Ula, fryzjerka.

A może drink z przyjaciółkami?

Czas mistrzostw to dobry moment również do tego, by nadrobić zaległości towarzyskie i umówić się na plotki z przyjaciółkami. – *Wszystkie pracujemy. Obowiązki domowe nie zawsze pozwalają nam się spotykać, kiedy mamy na to ochotę. Teraz kiedy nasi chłopcy wspólnie oglądają mecz i piją piwo, my postanowiłyśmy, że nie będziemy gorsze i umówiłyśmy się na drinka w jednym z cieszyńskich pubów* – mówią Asia, Ewa i Ania.

Idziemy na zakupy

Można również poprosić swojego pochłoniętego sportem kibica o pieniądze na zakupy i udać się w rajd po sklepach. Większości z nich proponuje teraz klientom obniżki kolekcji wiosennych. Tak więc drogie panie, kupowanie nowych ubrań z pewnością trwa dłużej niż mecz, a o przyjemności płynącej z tego faktu, żadnej z was chyba nie trzeba przekonywać.

Czas tylko dla siebie

Czas, w którym panowie śledzą zmagania drużyn z całego świata w RPA można spędzić na przykład w solarium, albo udać się do kosmetyczki czy na masaż. To również dobra okazja do tego, żeby poprawić swoją kondycję przed zbliżającymi się wakacjami. – *Czas, w którym dostępu do telewizora w moim domu jest ograniczony staram się mądrze wykorzystywać. Dlatego, kiedy mój tata i brat oglądają zmagania piłkarzy, ja przychodzę na basen. Na szczęście pływalnia jest otwarta do 22:00, wtedy też najlepiej się pływa, bo jest mało ludzi. Dodatkowo mam zniżkę, bo jestem studentką. Takiej okazji nie można marnować, może okaże się, że chodzenie na basen stanie się moim nawykiem* – opowiada Kasia.

Pamiętajcie drogie panie, czas, w którym panowie pochłonięci są kibicowaniem swoim faworytom wykorzystajcie na to, by zrobić coś tylko dla siebie. Miejmy nadzieję, że po tegorocznym Mundialu zarówno panie, jak i panowie wyjdą zwycięsko z tych rozgrywek.

(as)